

K r y s t y n a
Ł y c z y w e k

Ecce Homo

Fotografia

Krystyna Łyczywek. Ecce homo. Photography

kuratorki

Ewa Łyczywek-Pałka

Małgorzata Malinowska-Klimek

curators

Ewa Łyczywek-Pałka

Małgorzata Malinowska-Klimek

Krystyna Łyczywek z domu Wiza

■ Urodziła się w 1920 roku w Poznaniu, zmarła w 2021 w Szczecinie. Od 1945 roku mieszkała w Szczecinie i z tym miastem wiązała swoje życie zawodowe. Artystka fotografka, dziennikarka. Romanistka, lektorka języka francuskiego w Wyższej Szkole Inżynierskiej, tłumacz przysięgły języka francuskiego i literatury francuskiej. Współzałożycielka i wiceprezesa Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego (od roku 1953). W latach 1962–1963 prezeska Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego. W latach 1963–1975 wiceprezeska Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce. Przez 25 lat pełniła funkcję referenta prasowego Światowej Komisji ds. Młodzieży. Była członkiem komisji statutowej, jubileuszowej i współpracowała z Komisją diaporam. Ma tytuł wykładowcy FIAP i najwyższe odznaczenie HonEFIAP. Od 1964 członkini Związku Polskich Artystów Fotografików; w latach 1977–2002 prezeska Okręgu Szczecińskiego ZPAF, członkini Rady Artystycznej ZPAF 1991–94.

■ W Szczecinie zorganizowała 5 Sympozjów poświęconych historii fotografii polskiej, 17 Dialogów interdyscyplinarnych i oraz seminaria międzynarodowe. W roku 1989 zorganizowała Miesiąc Fotografii z udziałem fotografów z kilku krajów. Dwukrotnie (w latach 1991 i 1999) przygotowała w Szczecinie wystawę POLSKA FOTOGRAFIA W ŚWIECIE z udziałem polskich fotografów z 5 kontynentów.

Krystyna Łyczywek, fot. Ewa Łyczywek,
Zakopane, 1975



Publikacje i prelekcje:

■ Krystyna Łyczywek opublikowała około 1700 zdjęć: w folderach turystycznych, czasopismach, książkach i albumach. Częścią tego dorobku są książki autorskie m.in. *Diaporama*, *Od kropli wody do oceanu*, *Rozmowy o fotografii* (3 tomy), *Jestem w Paryżu*. Osobną i równie ważną częścią jej dorobku są tłumaczenia z francuskiego książek: m.in.: Jean Sekutowicz, *Stosunki francusko-polskie od Kapeta do Wałęsy*, Guy de Maupassant, *Prawdziwa miłość*, *Topielec*, *W Bretanii*, *Kroniki i Sycylia*.

■ Łyczywek opublikowała koło 1500 artykułów w prasie polskiej i zagranicznej (czeskiej, francuskiej, holenderskiej, hiszpańskiej, niemieckiej, rumuńskiej, szwajcarskiej, węgierskiej i włoskiej). Część tych artykułów zamieszczono w dwutomowej publikacji pt. *Fotografia Zbliża*.

■ Prelekcje na temat fotografii wygłaszała w wielu miastach Polski i Francji oraz w Bułgarii, Czechosłowacji Holandii, Hiszpanii, Jugosławii, Niemczech, Maroku, Szwajcarii, na Węgrzech, we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych.

Wystawy:

■ Od 1948 roku brała udział w stu kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Wielokrotnie otrzymywała na nich nagrody i wyróżnienia. Eksponowała ponad 170 wystaw indywidualnych w Polsce, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Japonii, Niemczech, Rumunii, Stanach Zjednoczonych i we Włoszech.

■ Prace fotograficzne Krystyny Łyczywek znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Paryżu, Muzeum Ludwiga w Kolonii, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, w Nowym Jorku, w Tokio, w Bièvres (Francja), w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.

Ważniejsze odznaczenia:

■ Warszawski Krzyż Powstańczy, Medal Armii Krajowej, Krzyż Niezlomnych; Medal im. Jana Bułhaka (1976), Złoty Medal GLORIA ARTIS przyznany przez Ministra Kultury i Sztuki (2009), Honorowy Obywatel Szczecina (2013), Oficer Francuskiej Legii Honorowej (2013), tytuły Honorowego Członka: HonEFIAP, HonZPAF, HonFKRP, HonSTF oraz Polish American Photoclub w Nowym Jorku. W roku 2019 otrzymała Nagrodę Specjalną Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, a w roku 2020 Nagrodę Prezydenta Miasta Szczecin za całokształt działalności artystycznej.

Krystyna Łyczywek née Wiza

■ Born in 1920 in Poznań, died in 2021 in Szczecin. Lived in Szczecin since 1945 and her professional life was bound with this town. Art photographer, journalist. Romance studies expert, teacher of French at the Higher School of Engineering, sworn translator of the French language and literature. Cofounder and vice president of the Szczecin Chapter of the Polish Photographic Association (since 1953). In the years 1962–1963 president of the Szczecin Photographic Association. In the years 1963–1975 vice president of the Federation of Amateur Photographic Associations in Poland. For 25 years she was the press secretary of the World Committee on Youth. Member of statute committee, jubilee committee, collaborator of the Slideshow committee. Held the title of FIAP lecturer and the honorary excellence of HonEFIAP. From 1964 member of the Association of Polish Art Photographers (ZPAF); in the years 1977–2002 president of the Szczecin Division of ZPAF, member of the ZPAF Art Council 1991–94.

■ In Szczecin she organized 5 symposia devoted to the history of Polish photography, 17 Interdisciplinary Dialogues as well as international seminars. In 1989 she organized the Photography Month with participants from several countries. Twice (1991 and 1999) she prepared the POLISH PHOTOGRAPHY IN THE WORLD exhibition in Szczecin, bringing together Polish photographers from 5 continents.

Publications and speeches:

■ Krystyna Łyczywek published around 1700 photographs: in tourist brochures, journals, books and albums. Part of this body of work are her books, including *Slide show*, *From a drop to the ocean*, *Conversations on photography* (3 volumes), *I'm in Paris*. A separate and equally important part of her output are her translations of books from French, including: Jean Sekutowicz, *Les relations franco-polonaises : de Hugues Capet à Lech Walesa*, Guy de Maupassant, *Le Noyé*, *En Bretagne*, *Chroniques* and *La Sicilie*.

■ Łyczywek published around 1500 articles in Polish and foreign press (Czech, French, Dutch, Spanish, German, Romanian, Swiss, Hungarian, and Italian). A selection of these were collected in a two-volume publication entitled *Photography Brings People Together*.

■ She delivered speeches on photography in many towns in Poland and France, as well as Bulgaria, Czechoslovakia, The Netherlands, Spain, Yugoslavia, Germany, Morocco, Switzerland, Hungary, Italy, and United States.

Exhibitions:

■ From 1948 she took part in well over a hundred group exhibitions in Poland and abroad. She received numerous awards and distinctions during these events. She prepared over 170 individual exhibitions in Poland, Finland, France, Greece, The Netherlands, Japan, Germany, Romania, United States, and Italy.

■ Krystyna Łyczywek's photographic works can be found in the collection of the National Library in Paris, the Museum Ludwig in Cologne, the National Museum in Wrocław, Museum of Photography in Kraków, in New York, in Tokyo, in Bièvres (France), the Pomeranian Library in Szczecin, as well as in private collections in Poland and abroad.

Major distinctions:

■ Warsaw Uprising Cross, Home Army Medal, Cross of the Unbroken; Jan Bułhak Medal (1976), Gold Gloria Artis Medal awarded by the Minister of Culture and Arts (2009), Honorary Citizen of Szczecin (2013), Officer of the French Legion of Honour (2013), titles of Honorary Member of: HonEFIAP, HonZPAF, HonFKRP, HonSTF and Polish American Photoclub in New York. In 2019 she received the Special Award of the ZAiKS Society of Authors, and in 2020, the President of the City of Szczecin Award for the entirety of her artistic activity.

0 wystawie

Jest sierpień 1939 roku. Krystyna Wiza na obozie harcerskim dla drużynowych otrzymała rozkaz, aby zrobić wywiad z żoną legendarnego Michała Drzymały. Bierze swój mały aparat fotograficzny Kodak Baby Box, który wygrała w szkole urszulanek i robi swoje pierwsze poważne zdjęcie. Aparat zachował się do dziś, mała odbitka w albumie również, ale negatywy nie przetrwały wojny. Potem była ucieczka przed Gestapo z Poznania do Warszawy, konspiracja, Szare Szeregi, Armia Krajowa oraz Powstanie Warszawskie. Aparatu fotograficznego nie miała czasu zabrać z domu ze sobą.

W 1945 roku przyjeżdża do Szczecina wraz z mężem Romanem Łyczywkiem, który na prośbę ówczesnego prezydenta miasta Piotra Zaremby 1 sierpnia 1945 objął funkcję radcy prawnego przy Zarządzie Miasta Szczecina, oraz z trzymiesięcznym synem.

To właśnie zdjęcia syna, wykonane w zakładzie fotograficznym i nieodpowiadające jej wyobrażeniom o fotografii spowodowały, że kupiła aparat i znowu zaczęła fotografować. Jej pierwsze zdjęcia z cyklu „Studium dziecka” znalazły się na pierwszej w Szczecinie ogólnopolskiej wystawie fotograficznej, zorganizowanej na przełomie 1948 i 1949 roku z okazji 25-lecia Koła Fotograficznego Ośrodka Polskiej YMCA.

Od tego czasu stale dokumentowała zmiany zachodzące w Szczecinie. W latach 50. i 60. wykonywała zdjęcia Pomorza Zachodniego, ilustrujące później liczne przewodniki turystyczne napisane przez Czesława Piskorskiego. Są to już dokumenty historii.

Oprócz ważnej roli, jaką artystka odegrała w dziedzinie polskiej fotografii dokumentalnej, bardzo szybko głównym tematem jej twórczości stał się człowiek. Bohaterami jej zdjęć są „zwykli” ludzie, spotkani w małych miejscowościach, na wsi, ale też i w wielkich

metropoliach. Przy pomocy obiektywu fotografka tropi zwykłą codzienność, jest nią oczarowana; odkrywa ludzkie smutki i radości, które uwiecznia w sposób bardzo przemyślany artystycznie.

Niewątpliwie duży wpływ na rozwój jej wrażliwości artystycznej miały kontakty z twórcami francuskiego reportażu humanistycznego. Z wieloma z nich Krystyna Łyczywek przeprowadziła wywiady. Byli to między innymi: Henri Cartier-Bresson, Robert Doisneau, Edouard Boubat, Yvette Troispoux i wielu innych.

Wystawa „Ecce Homo” miała swoją pierwszą odsłonę w Galerii Filharmonii Szczecińskiej w 2020 roku. Znalazło się na niej nieco ponad 40 zdjęć. W roku setnej rocznicy urodzin autorki musiałam dokonać wyboru z tysięcy negatywów. Miałam świadomość ogromnej odpowiedzialności za ten wybór. Swoje decyzje konsultowałam z mamą. Obecna ekspozycja prezentowana w Galerii Extravagance Sosnowieckiego Centrum Sztuki – Zamek Sielecki została poszerzona o kolejne zdjęcia. Dzięki temu mogą Państwo obejrzeć ponad 60 prac z bogatego dorobku Krystyny Łyczywek – artystki, która fotografowała przez ponad 80 lat!

Prace eksponowane na wystawie to wyłącznie zdjęcia czarno-białe, w większości zrobione w Polsce od lat 50. do 70. XX wieku. Mam nadzieję, że w przyszłości powstaną kolejne wystawy, prezentujące inne okresy i kolejne tematy, podejmowane przez tę niezwykłą fotografkę.

Ewa Łyczywek-Palka
kuratorka wystawy



JUGOSŁAWIA, 1978 / YUGOSLAVIA, 1978



ISTEBNA, 1964 / ISTEbNA, 1964

About the exhibition

It is August 1939. On a scout camp Krystyna Wiza received orders to interview the wife of the legendary Michał Drzymała. She takes up her little Kodak Baby Box camera, won at the Ursulines school, and takes her first serious photo. The camera survives until the present times, the small photo is also still in an album, but the negatives were destroyed in the war. Then came the escape from the Gestapo and the move from Poznań to Warsaw, underground work, Grey Ranks, Home Army, and the Warsaw Uprising. She didn't have the time to bring the camera with her from home.

In 1945 she arrives in Szczecin with her husband Roman Łyczywek, who, at the request of the then mayor of the city, Piotr Zaremba, took on the role of legal advisor to the City Administration of Szczecin on August 1, 1945. Travelling with them is their three-month-old son. It was precisely the pictures of her son, taken at a photographic studio and not meeting her expectations of photography, that prompted her to buy a camera and start photographing again. Her first photos from the „Child Study” series were featured at the first nationwide photography exhibition in Szczecin, organized at the turn of 1948 and 1949 to commemorate the 25th anniversary of the Photographic Circle of the Polish YMCA Center.

Since then, she continuously documented the changes taking place in Szczecin. In the 1950s and 60s, she took photos of Western Pomerania, illustrating numerous tourist guides written by Czesław Piskorski. These are already historical documents.

In addition to the important role the artist played in the field of Polish documentary photography, the main theme of her work quickly became the human being. The subjects of her photographs are „ordinary” people,

encountered in small towns, villages, but also in large cities. Through her lens, the photographer tracks ordinary everyday life, she is fascinated by it; she discovers human sorrows and joys, which she captures in a very thoughtful artistic way.

Undoubtedly, her contacts with the creators of French humanist reportage had a significant influence on the development of her artistic sensitivity. Krystyna Łyczywek conducted interviews with many of them. These included, among others, Henri Cartier-Bresson, Robert Doisneau, Edouard Boubat, Yvette Troispoux, and many others.

The „Ecce Homo” exhibition had its first showing at the Gallery of the Szczecin Philharmonic in 2020. It featured just over 40 photographs. On the hundredth anniversary of the author's birth, I had to make a selection from thousands of negatives. I was aware of the tremendous responsibility for this choice. I consulted my decisions with my mother. The current exhibition presented at the Extravagance Gallery of the Sosnowiec Art Centre – Sielecki Castle has been expanded with additional photographs. Thanks to this, you can see over 60 works from the rich legacy of Krystyna Łyczywek – an artist who photographed for over 80 years!

The works presented at the exhibition are exclusively black and white photos, mostly taken in Poland from the 1950s to the 1970s. I hope that in the future, there will be further exhibitions presenting other periods and themes undertaken by this extraordinary photographer.

Ewa Łyczywek-Palka
exhibition curator

Krystyna Łyczywek – artystka współczesna

Nie zgadzam się z praktyką, aby twórczość artystów, którzy zmarli, automatycznie przesuwac z galerii do muzeów. Tak jakby fizyczne życie ciała decydowało o charakterze twórczości. Znamy przecież artystów, którzy od początku swojej kariery tworzyli dzieła muzealne, a także takich, którzy zawsze byli w awangardzie. Podstawowym kryterium powinno być to, czy ich prace poprzez podejmowane tematy i stosowane formy należą do nurtu sztuki współczesnej. A ze sztuką o takim właśnie charakterze mamy do czynienia w przypadku twórczości zmarłej kilka lat temu Krystyny Łyczywek: ze sztuką świadomą, afirmatywną wobec człowieka, dostosowującą narzędzia ekspresji do zamierzonego efektu, nastawioną na dialog z odbiorcą.

Fotografia Krystyny Łyczywek rozwijała się w czasie. (W 2009 roku artystka obchodziła 60-lecie swojej pracy twórczej!). Towarzyszyło jej stałe poszukiwanie tematów: aktualnych, intrygujących, ciekawych dla samej twórczyni i jej odbiorców. Jednak szczególne miejsce zajmowała wśród nich fotografia człowieka. Zwróćmy uwagę, że początki pracy Łyczywek, to portret. Również w późniejszych latach człowiek był dla niej stałym źródłem inspiracji. Ukazywała go w najróżniejszych sytuacjach i kondycjach. Nigdy jednak nie był wykorzystywany, by wywoływać sentymentalne wzruszenia, co było częste w fotografii z przełomu XIX i XX wieku oraz fotografii przedwojennej. Oczywiście jest, że zdjęcia Łyczywek wykonywane od lat 40. XX do początku XXI wieku na ulicach, placach, na plażach, w galeriach, kawiarniach, prywatnych domach różnych

miejsc Polski i Europy – niosą w sobie ogromny ładunek dokumentacyjny. Nie były inscenizowane ani poddawane w ciemni obróbce, mającej na celu uzyskanie niecodziennych efektów. Zgodnie z uwagą Rolanda Barthesa, zawartą w książce *La chambre claire. Note sur la photographie* (1980),¹ są dowodem na to, że w pewnym momencie świat przed obiektywem fotografki wyglądał w taki to a taki sposób. Jednocześnie Łyczywek, w stosunku do dokumentalistów poprzednich pokoleń, poszła o krok dalej.

Henri Cartier-Bresson w 1952 roku w książce *Images à la Sauvette* sformułował pogląd, że należy szukać tak zwanego „decydującego momentu”, w którym otaczający nas świat ukazuje swoje najbardziej charakterystyczne oblicze. Jest to też moment ułożenia się elementów w idealną kompozycję². Ktoś przebiega przez ruchliwą jezdnię, ktoś przelotnie całuje swoją dziewczynę, pies odwraca się patrząc wiernie na swojego pana. Taka sytuacja jest z zasady dynamiczna, trwa zaledwie chwilę, a zadaniem fotografa jest uchwycenie tej chwili na zdjęciu, które od tego momentu jest autonomiczną formą i tłumaczy się samo przez się. Łyczywek знаła zarówno teorie Bessona, jak i jego samego – będąc tłumaczką języka francuskiego miała okazję dobrze poznać francuskojęzyczne środowiska artystyczne. Była nim zafascynowana, wzięła pod uwagę jego teorię, a jednak nie naśladowała go, znajdując własną drogę twórczej fotografii.

Z pewnością zainteresowała ją sama idea nowoczesnego fotoreportażu, który pokazuje obraz świata, zdradza fascynację nim, lecz pozbawiony jest

ideologii, chęci ingerencji, misyjności, wnikającej z poczucia wyższości. Proces tworzenia z zasady ma łączyć fotografa i fotografowanego tylko na chwilę. Są oni jak przechodnie na ulicy, ciekawie rzucający na siebie spojrzenia, a później rozchodzący się w różne strony. W porównaniu z sytuacją polskiej fotografii, której po wojnie narzucono pełnienie misji społecznej i politycznej (komunistyczno-socjalistycznej), to nowe podejście było dosłownie jak otwarcie okna na świat.

Łyczywek doskonale odnalazła się w nowoczesnym fotoreportażu, gdyż posiadała potencjał ogromnej uważności, ciekawości, otwartości na świat, a jednocześnie – brak podejścia wartościującego, przyzwolenie na stale zmieniające się okoliczności i sytuacje, na dynamiczny charakter otaczającego ją świata. Bohaterów swoich zdjęć opatrywała kontekstem miejsca, nielicznymi przedmiotami, które towarzyszą im niczym wizytówka. W porównaniu do jej francuskiego kolegi mniej w tym anegdoty, a więcej uniwersalizmu. Nigdy owe dodatki nie zasłaniają samej osoby. Wśród zmieniających się dekoracji i strojów człowiek pozostaje w swojej istocie taki sam: ma emocje i uczucia, marzenia i plany; jest w pełni sił lub starzeje się i choruje. W każdym czasie i w każdym miejscu na ziemi wśród szarej codzienności stara się uchwycić swoją porcję szczęścia. Łyczywek obserwuje go z taktem i niemal z czułością, jednocześnie szanując jego odrębność. Nie ocenia i nie ingeruje.

Aby dostosować środki wyrazu do zmieniającej się roli fotografii, Krystyna Łyczywek odeszła od piktorializmu. W początkach wykorzystywania fotografii jako medium sztuki, czyli w II połowie XIX wieku, naśladowanie efektów charakterystycznych dla malarstwa wydawało się logiczne. Jednak pokolenie Łyczywek stawiało pytanie o przystawalność piktorializmu do świata po II wojnie światowej – świata, który nie wyglądał, jak ilustracja do sentymentalnego zbioru wierszy. Łyczywek w sposób bardzo naturalny, podparty praktyką uważności, skupia się na tym, co jest wokół niej. A są to zarówno urocze krajobrazy Pomorza Zachodniego, jak i ruiny Szczecina; powojenna bieda i powojenne nadzieje na lepsze jutro. Kalejdoskop

postaci, postaw, miejsc i emocji. Dlatego, aby pozostać uczciwą, fotografka zrezygnowała ze sztucznego filtra malarskiego powabu. Zamiast romantyzujących rozmyć, pokazywała świat ostro, tak, jak widzą go ludzkie oczy, a jednocześnie wykadrowany, jak widzi go nasz mózg. Widać u niej wrażliwość na plastykę kadru, kompozycję, uchwycone światło. Stosowała świadome użycie czerni i bieli: ostrych kontrastów walorowych lub przejść tonalnych, w zależności od oczekiwanego wydźwięku zdjęcia. Komponowała kadr stanowczo, z mocnych motywów, skonstrastowanych z dużą powierzchnią tła. Dostosowywała narzędzia do sytuacji: używała delikatniejszych środków ekspresji wobec małych dzieci; z dorosłymi wchodziła w grę ewidentnego pozowania.

Łyczywek zawsze brała pod uwagę percepcję odbiorcy fotografii. Stąd dużą wagę przykładła zarówno do tematu i estetyki pojedynczego zdjęcia, jak również jego komponowania się wewnątrz prezentowanego cyklu. W cyklach zdjęcia funkcjonują nie tylko oddzielnie, lecz są jak kolejne zdania snutej przez autorkę opowieści. Na prezentowanej w Galerii Extravagance w SCS-ZS wystawie, razem z córką artystki panią Ewą Łyczywek-Pałą, starałyśmy się zachować oba te aspekty funkcjonowania fotografii.

Bezsprzecznie dzisiejszy odbiorca spojrzy na zdjęcia Krystyny Łyczywek nieco inaczej. Wszak od ich wykonania minęło niekiedy pół wieku lub więcej! Niech jednak aspekt dokumentacyjny, dotyczący obyczajowości, historii architektury lub mody nie przesłani nam zastosowanej nowoczesnej estetyki oraz humanistycznego przesłania tych prac. Fotografie Łyczywek, jeśli spojrzymy na nie poza kontekstem socjologicznym, ukazują nam swoje głębokiego piękno zamknięte w przemyślanej czarnobiałej formie. Dlatego też prezentowana ekspozycja nie jest wystawą historyczną, lecz artystyczną, a jej celem jest przybliżenie odbiorcom twórczości współczesnej fotografki, jaką była i pozostanie Krystyna Łyczywek.

Małgorzata Malinowska-Klimek, kuratorka wystawy

1 Roland Barthes, *La chambre claire. Note sur la photographie*, Paris, Cahiers du cinéma, Gallimard, Seuil, 1980. Polskie wydanie: Roland Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, tłum. Jacek Trznadel, Warszawa 1996, ISBN 83-902653-7-0.

2 Henri Cartier-Bresson, *Images à la sauvette*, Editions Verve, Paris 1952. „Dla mnie fotografia jest jednoczesnym rozpoznaniem, w ułamku sekundy, zarówno znaczenia wydarzenia, jak i precyzyjnej organizacji form, które nadają wydarzeniu właściwą ekspresję.” – H.C.B., tłum. Klara Sadkowska, za: <https://niezlasztuka.net/o-sztuce/fotografia-decydujacego-momentu-henri-cartier-bresson/#fnref-38160-5>, [dostęp: 5.05.2024].

Krystyna Łyczywek – a contemporary artist

I am opposed to the practice of automatically transferring the work of deceased artists from galleries to museums, as if the physical life of the body determined the character of their creative output. We know artists who have created museum-worthy works from the beginning of their careers, as well as those who have always remained avantgarde. The basic criterion should be whether their works, through the themes they tackle and the forms they employ, belong to the contemporary art movement. And contemporary art is precisely what we are dealing with in the case of the work of Krystyna Łyczywek, who passed away several years ago: this art is conscious, affirmative to humanity, adapting its tools of expression to the assumed goal, focused on dialogue with the viewer.

Krystyna Łyczywek's photography evolved over time. (In 2009, the artist celebrated the 60th anniversary of her creative work!). She was constantly searching for themes: current, intriguing, interesting to the author herself and to her audience. However, within her thematic interests, a special place was occupied by human photography. Let's note that the beginnings of Łyczywek's work were in portraiture. Also in later years, human subjects were a constant source of inspiration for her. She portrayed them in various situations and conditions. However, they were never used to evoke sentimental emotions, as was common in photography at the turn of the 19th and 20th centuries and pre-war photography. It is obvious that Łyczywek's photos, taken from the 1940s to the early 21st century on the streets, squares, beaches, galleries, cafés, and

private homes across Poland and Europe, have immense documentary value. They were neither staged nor subjected to darkroom manipulation aimed at achieving unusual effects. In line with Roland Barthes' observation in his book *Camera Lucida: Reflections on Photography* (1980)¹, they are evidence that at a certain moment, the world before the photographer's lens looked in a certain way. At the same time, Łyczywek, compared to documentary photographers of previous generations, went a step further.

Henri Cartier-Bresson, in his 1952 book of the same title, formulated the view that one should seek the so-called „decisive moment” when the surrounding world reveals its most characteristic face. This is also the moment when elements align into a perfect composition². Someone runs across a busy street, someone briefly kisses their girlfriend, a dog turns around looking faithfully at its owner. Such a situation is inherently dynamic, it lasts only a moment, and the photographer's task is to capture that moment in a photograph, which from that moment on becomes an autonomous form and speaks for itself. Łyczywek was familiar with both Bresson's theories and the man himself—being a French language translator, she had the opportunity to get to know French-speaking artistic circles well. She was fascinated by him, considered his theory, yet did not imitate him, finding her own path in creative photography.

She was certainly interested in the idea of modern photojournalism, which shows an image of the world, reveals a fascination with it, but is devoid of ideology, any desire for interference, missionary zeal stemming

from a sense of superiority. The process of creation should, in principle, connect the photographer and the photographed only for a moment. They are like passers-by on the street, casting interested glances at each other, and then going their separate ways. Compared to the situation in Polish photography, with a social and political (communist-socialist) mission imposed on it after the war, this new approach was literally like opening a window to the world.

Łyczywek found herself perfectly compatible with modern photojournalism, as she possessed the potential for immense attentiveness, curiosity, openness to the world, and at the same time—she was free from any evaluative approach, accepted constantly changing circumstances and situations, the dynamic nature of the world around her. She contextualized the subjects of her photos with their location, with few objects accompanying them like a visiting card. Compared to her French colleague, there is less anecdote here and more universality. The props never overshadow the person. Amidst changing decorations and costumes, the human subjects remain essentially the same: endowed with emotions and feelings, dreams and plans; they are either in full strength or aging and getting sick. At all times and in all places on earth, amidst the grey everyday life, they try to capture their share of happiness. Łyczywek observes them with tact and almost tenderness, while respecting their uniqueness. She does not judge or interfere.

To adjust her means of expression to the changing role of photography, Krystyna Łyczywek moved away from pictorialism. In the early days of using photography as an art medium, in the second half of the 19th century, imitating effects characteristic for painting seemed logical. However, Łyczywek's generation questioned the relevance of pictorialism in the post-World War II world—a world that did not resemble an illustration for a sentimental poetry collection. In a very natural way, supported by the practice of mindfulness, Łyczywek focuses on what is around her. These are both charming landscapes of Western Pomerania and the ruins of Szczecin; post-war poverty and post-war hopes

for a better tomorrow. A kaleidoscope of characters, attitudes, places, and emotions. Therefore, to remain honest, the photographer abandoned the artificial filter of painterly charm. Instead of using romanticizing blurs, she showed the world sharply, as seen by human eyes, yet divided into frames, the way our brain perceives it. One can see her sensitivity to the visual content of the frame, composition, captured light. She used black and white very deliberately: sharp value contrasts or tonal transitions, depending on the expected effect of the photo. She composed the frame decisively, employing strong motifs, contrasted with a large background area. She adjusted her tools to the situation: using more delicate means of expression with small children; with adults, she engaged in the game of obvious posing.

Łyczywek always took into account the viewer's perception of the photograph. Therefore, she attached great importance to both the theme and aesthetics of individual photos, as well as their composition within the presented series. Within her series, the images function not only separately but also as successive sentences of the story spun by the author. In the exhibition presented at the Extravagance Gallery in SCS-ZS, together with the artist's daughter, Mrs. Ewa Łyczywek-Palka, we tried to preserve both of these aspects of her photography.

Undoubtedly, today's viewer will look at Krystyna Łyczywek's photos somewhat differently. After all, sometimes half a century or more has passed since their creation! However, let us not allow the documentary aspect, concerning customs, history of architecture or fashion, overshadow the modern aesthetics and the humanistic message of these works. If we look at Łyczywek's photos outside their sociological context, they reveal their profound beauty captured in a well thought-through black-and-white form. Therefore, our exhibition is not a historical one but an art exhibition, aimed at introducing the audience to photographs by a contemporary artist that Krystyna Łyczywek was and will remain.

Małgorzata Malinowska-Klimek, exhibition curator

1 Roland Barthes, *La chambre claire. Note sur la photographie*, Paris, Cahiers du cinéma, Gallimard, Seuil, 1980. Published in English as: Roland Barthes, *Camera Lucida: Reflections on Photography*, transl. Richard Howard, Hill and Wang 1981, ISBN 0-8090-3340-2.

2 Henri Cartier-Bresson, *Images à la sauvette*, Editions Verve, Paris 1952. "To me, photography is the simultaneous recognition, in a fraction of a second, of the significance of an event as well as of the precise organisation of forms which give that event its proper expression." Quoted in: http://www.metmuseum.org/toah/hd/cabr/hd_cabr.htm, [accessed: 5.05.2024].



Fotografować trzeba sercem, podchodzić z sympatią do ludzi, tak, żeby czuli, że się fotografowi podobają.

Czy jestem bardziej dokumentalistką, czy artystką? Trudno to rozdzielić, nikt takiego pytania nie zadaje na przykład uznanym reporterom. Jestem dokumentalistką i fotografką. Wszystko zależy od estetyki obrazu i tego decydującego momentu, o którym mówił Cartier-Bresson.

Krystyna Łyczywek

You must photograph with your heart, approach people so that they feel the photographer likes them.

Am I more of a documentalist or an artist? These two are not easy to separate, nobody asks such questions of, for example, eminent reporters. I am both a documentalist and a photographer. Everything depends on the aesthetics of a given image and on the decisive moment that Cartier-Bresson talked about.

Krystyna Łyczywek



CHOCHOŁÓW, 1969 / CHOCHOŁÓW, 1969



NOWY TARG, 1970 / NOWY TARG, 1970



JUGOSŁAWIA, 1978 / YUGOSLAVIA, 1978



ISTEBNA, 1964 / ISTEBA, 1964



JAN WAŁACH – ISTEbNA, 1964 / JAN WAŁACH – ISTEbNA, 1964



CHOCHOŁÓW, 1969 / CHOCHOŁÓW, 1969



KIELECCZYNA, 1955 / KIELCE REGION, 1955



ISTEBNA, 1964 / ISTEbNA, 1964



KAMIEŃ POMORSKI, 1965 / KAMIEŃ POMORSKI, 1965



SZCZECIN, 1962 / SZCZECIN, 1962



ISTEBNA, 1964 / ISTEbNA, 1964



ZAWOJA, 1968 / ZAWOJA, 1968



ISTEBNA, 1964 / ISTEBNA, 1964



ISTEBNA, 1964 / ISTEBNA, 1964



KAMIEŃ POMORSKI, 1965 / KAMIEŃ POMORSKI, 1965



KAMIEŃ POMORSKI, 1965 / KAMIEŃ POMORSKI, 1965



EFORIE NORD, RUMUNIA, 1968 / EFORIE NORD, ROMANIA, 1968



EFORIE NORD, RUMUNIA, 1968 / EFORIE NORD, ROMANIA, 1968



EFORIE NORD, RUMUNIA, 1968 / EFORIE NORD, ROMANIA, 1968



CLIVE HARRIS W POLSCE, 1978 / CLIVE HARRIS IN POLAND, 1978



CLIVE HARRIS W POLSCE, 1978 / CLIVE HARRIS IN POLAND, 1978



WIEŻA EIFFLA, PARYŻ, 1961 / EIFFEL TOWER, PARIS, 1961



PARYŻ, 1961 / PARIS, 1961

WYDAWCA / PUBLISHER

**SOSNOWIECKIE CENTRUM SZTUKI – ZAMEK SIELECKI
GALERIA EXTRAVAGANCE
41-211 SOSNOWIEC, UL. ZAMKOWA 2
WWW.ZAMEKSIELECKI.PL**

DYREKTOR / DIRECTOR

JOLANTA SKORUS

KURATORKA WYSTAWY / CURATOR OF THE EXHIBITION

EWA ŁYCZYWEK-PAŁKA, MAŁGORZATA MALINOWSKA-KLIMEK

REDAKCJA / EDITING

MAŁGORZATA MALINOWSKA-KLIMEK

TEKSTY / TEXTS

EWA ŁYCZYWEK-PAŁKA, MAŁGORZATA MALINOWSKA-KLIMEK

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI / TRANSLATION INTO ENGLISH

SŁAWOMIR KONKOL

KOREKTA / PROOFREADING

MAŁGORZATA MALINOWSKA-KLIMEK

PROJEKT I OPRACOWANIE GRAFICZNE / DESIGN AND GRAPHIC DESIGN

RYSZARD GĘSIKOWSKI

SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU / COMPOSITION AND PREPRESS PREPARATION

RYSZARD GĘSIKOWSKI

DRUK / PRINTING

DRUKARNIA PROGRESS SOSNOWIEC

WYDRUKOWANO NA PAPIERACH / PRINTED ON PAPER

**OLIN DESIGN, REGULAR 170 G/M2
MUNKEN POLAR 300 G/M2 (OKŁADKA / THE COVER)**

ISBN 978-83-64219-79-5

MAJ | WRZESIEŃ 2024 / MAY | SEPTEMBER 2024



EXTRAVAGANCE

